



Wybieramy się do Krakowa, który był kiedyś stolicą Polski. Wiele miejsc przypomina nam, jak ważne jest to miasto. Najbardziej znane to Wawel, Rynek, Sukiennice, Kościół Mariacki. Jeszcze ważniejszym miejscem jest jednak dla nas Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach, jednej z dzielnic Krakowa.

Pan Bóg pragnie nas obdarzyć pełnią szczęścia w niebie, dlatego wzywa nas do nawrócenia, abyśmy zerwali z grzechem i nie szli drogą prowadzącą do kary wiecznej.

Gdy żalujemy za grzechy, przebacza nam jak ojciec synowi marnotrawnemu, bo jest miłosierny.

Miłosierdzie to największy przymiot Boga. Jezus również w naszych czasach przypomina o tym, że Bóg jest bogaty w miłosierdzie. Wybrał do tego zadania św. Faustynę Kowalską, polską siostrę zakonną, i powierzył jej misję głoszenia Bożego miłosierdzia.

Święta Faustyna tak opowiadała o spotkaniu z Jezusem:

Przebywałam wtedy w Płocku. Był rok 1931. W niedzielę wieczorem, gdy byłam w mojej celi, zobaczyłam pełną blasku postać Pana Jezusa. Jedną rękę wznosił do błogosławieństwa, a drugą wskazywał na swe serce. Z uchylonych szat na piersiach biegły dwa promienie: czerwony i biały, jak krew i woda, które wypłynęły z Jego boku, gdy umarł na krzyżu. Pan Jezus poprosił, by namalowano taki właśnie obraz z podpisem „Jezu, ufam Tobie”. Powiedział, że obraz ten jest „naczyniem”, z którym ludzie przychodzą do źródła Miłosierdzia, i obiecał, że dusze, które będą go czcić, nie zginą. Panu Jezusowi bardzo zależało, aby w pierwszą niedzielę po Wielkanocy było Święto Miłosierdzia Bożego. Mówił mi o tym aż 14 razy.



Święta Faustyna otrzymała też od Jezusa modlitwę, którą nazywamy Koronką do Miłosierdzia Bożego. Odmawiamy ją w godzinę śmierci Jezusa, czyli o godzinie 15.00. O tej porze można wyprosić najwięcej łask, zarówno dla siebie, jak i dla innych.

Modlitwę tę odmawiamy na różańcu w następujący sposób:

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... Wierzę w Boga...

Na dużych paciorkach:

Ojcze Przedwieczny ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo najmilszego Syna Twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa, na przebłaganie za grzechy nasze i całego świata.